

Kraków
ul. Kopernika 9

**Kościół pw.
św. Mikołaja**



Opis kościoła:

Jacek i Maria Łempiccy, *Święci w Polsce i ich kult w świetle historii*, Kraków 2008, str. 47, 297.

więcej:

Anna – <http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2a.html>

Mikołaj - <http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2m.html>

Jest to jedna z najstarszych świątyń Krakowa. Powstał w XII wieku pod patronatem benedyktynów z Tyńca. W XIV wieku erygowano tu parafię, która stała się jedną z największych w ówczesnym Krakowie.





HISTORIA KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA

Kościół paraf. Św. Mikołaja jest jednym z najstarszych kościołów Krakowa - pochodzi z XII w. Pierwsza o nim wzmianka jest z r. 1229. Wzniesiony w stylu romańskim nad zakłosa wiślana, która sięgała niegdys aż do tego miejsca, należał początkowo do klasztoru Benedyktynów w Tyńcu. W r. 1467 Opat tyński, Maciej Skawinka i jego zakonnicy, zrezygnowali z kościoła Św. Mikołaja oraz należącego do nich prawa patronatu. Rezygnacja ta została dokonana na rzecz Uniwersytetu Jag., którego Senat aż do r. 1939 miał prawo prezenly na to probostwo. Z czasem / r. 1529 / kościół ten został podniesiony do godności Kolegiaty, której pierwszym prepozytem został X M. Biern z Olkusza, ówczesny Rektor U.J., która to godność pozostawała w rękach prepozytów Parafii Św. Mikołaja. W w. XV przebudowano go w stylu gotyckim, używając materiału z poprzedniego kościoła romańskiego. Partie romańskie kościoła odkrył i zbadał Prof. Dr W. Żin, co jest widoczne na płycie posadzkowej, umieszczonej pod amboną. Dn. 25 / r. 1655 r. Szwedzi, po kapitulacji St. Czarnieckiego, obrabowali zupełnie kościół i plebanię a w następnym roku go spalili. Zniszczony kościół został odbudowany w stylu barokowym przez prepozyta X. J. Kopicowicza w l. 1677-1684. Cenne zabytki tuł kościoła to: frag. murów romań. z XII w. stalle w st. rokoko z godkami U.J. - Chrzcielnica brązowa z XVI w. - Pentaptyk gotycki z XV w. Piękny obraz przedst. NMP z Św. Wojciechem i Św. Stefan. - Stufa z XIII w. oraz kolumna ornatu z XV w. znajdują się jako depozyty w Muzeum Nar. Na dziedzińcu kościel. jest tw. „latarnia umarłych” z XV w. - jedyny zabytek tego rodzaju w Polsce pochodzący z dziedzińca Szpitala Św. Walentego, dla trędowatych - niegdys przy ul. Długiej przeniesiony stamtąd w r. 1871. Kościół tuł ulegał licznym zniszczeniom. Ostatnio został zniszczony przez Niemców w stycz. 1945 r., którzy wysadzili w powietrze pobliski most kolejowy, co spowodowało zniszczenie dachu i 13 zabytkowych witraży. Obecnie od r. 1962 kościół podlega stałej renowacji, przywracając mu należyty wygląd, świadczący o jego chlubnej, 800 blisko lat trwającej przeszłości.

W ołtarzu głównym z 1754-62, z czarnego i różowego marmuru dębnickiego, po bokach ustawione figury 4 Ojców Kościoła Wschodniego: św. Bazylego, Grzegorza z Nazjanzu, Jana z Damaszku i Jana Złotoustego. W polu środkowym, w złożonej ramie obraz św. Mikołaja, malowany na desce, zapewne z XVI w., w sukience miedzianej posrebrzanej z pocz. w. XIX. (Obecnie obraz po konserwacji po poł. w. XX został powiększony przez domalowanie szat biskupich i stóp, sukienka znajduje się osobno).



Dawny kult św. Mikołaja. W XVII w. był bardzo żywy kult Świętego, za Jego przyczyną wierni upraszali liczne łaski.

O kulcie św. Mikołaja Piotr Hyacent Pruszcz pisze:

*„Kościół ten na przedmieściu, farny, budowany od królów i książąt polskich, oddany potem zakonnikom św. Benedykta, tym co na Tyńcu od Kazimierza pierwszego monarchy polskiego, a zaś od Macieja Nienierzy, człowieka cnót wielkich, obdarzony. Dany ten kościół potem Akademii Krakowskiej roku Pańskiego 1400, który po dziś dzień trzymają, i przy nim zawsze bywają proboszczowie Pisma Świętego doktorowie, albo też w kano-
nach i prawie duchownym biegli profesorowie z tejże Akademii. Ołtarzów w tym kościele jest dziesięć. Ołtarz wielki staroświecką sztuką wszystkich wyłożony, na obraz wspaniały Najświętszej Maryi Panny, w którym po prawej stronie św. Mikołaj, po lewej św. Stanisław biskup krakowski.... Po prawej stronie jest ołtarz św. Mikołaja, w nim obraz tegoż Świętego Patrona godnie przyozdobiony w ramach koło tego obrazu są relikwie świę-
tych Pańskich ...*

*Doznawają tu ludzie wielkiej pociechy w różnych kłopotach, frasunkach, przygo-
dach, niebezpieczeństwach świadectwem tego są różne wota na znak odwdzięczenia za odebrane łaski zawieszane. Rodzice nabożni ofiarują tu małe dziatki swoje aby się cho-
wały aby za błogosławieństwem św. Mikołaja rosły, nie tylko w lata, ale też w rozum i
bojaźń Bożą. Gospodarze zaś z wielką ufnością temuż św. Patronowi oddają bydło i
wszelkie dobytki swoje w opiekę, aby wolne były od chorób i od zwierzów drapieżnych.
Ma odpusty wielkie, jako na doroczną uroczystość św. Patrona i na środę po Wielkanocy
i po Świątkach pierwszą”.*

O św. Annie w tym kościele Pruszcz pisał:

*„Bractwo świętej Anny Samotrzcę jest w tymże kościele, gdzie ma swoją kaplicę i
kapelana albo promotora, jednego z księży wikariuszy. W tej kaplicy jest ołtarz wielki
poważny z osobami świętych Joachima i Józefa po bokach. W tym ołtarzu jest obraz św.
Anny Samotrzczej rzymską sztuką malowany. Ma też ta konfraternia za osobliwszy za-
szczyt i ozdobę relikwię tejże Patryjarchini dopiero w roku 1741 eksportowaną z Rzymu
z autentykiem, aprobowaną w konsystorzu krakowskim, która lokowana (jest) w srebr-
nym Pacyfikale. Pilne to bractwo i czujne w promowaniu nabożeństwa ku św. Annie i
zachowaniu wszelkich powinności i obligacji. Albowiem w każde święto i w niedzielę od
wieczora schodzą się bracia i siostry pomienionej konfraterni i śpiewają o tejże św. Pa-
tryjarchini koronkę. We wtorki zawsze wotywa bywa w kaplicy śpiewana. Zaś podczas
Quadragezyw (Wielkiego Postu) w każdą niedzielę nieszpory uroczyste z wystawieniem
Najświętszego Sakramentu, po którym kazanie i pasja (Droga Krzyżowa), i z dyscypliną.*

*Ma odpusty solenne (coroczne) i zupełne, kilka razy od Ojców świętych Papieży na-
dane i pozwolone, jako na solenną uroczystość tej świętej Patryjarchini, na wtorki Wiel-
kanocne i świąteczne, i pierwsze po suchych dniach następujące. Nie zaniedbywa swojej
obligacji za dobrodziejów zmarłych, albowiem na każde suche dni bywają Msze św.
rekquialne (żałobne) za tych wszystkich którzy tu żyjąc, dobrodziejstwem swym i jał-
mużną opatrzyli tę konfraternię, po których bywa exhorta (wypominki), gdzie ksiądz pro-
wadzący wylicza wszystkich dobrodziejów, zalecając nabożnym modlitwom i pamięci.*

*Przy tym kościele jest szkoła przez Macieja Miechowitę wcześniej fundowana, teraz
nowo reparowana, gdzie we troistym mieszkaniu studenci mieszkają, w wielkiej zaś izbie
dzieci się nie tylko początków do nauki należących, ale też co się tyka skromności, po-
bożności i kościelnej usługi uczą.”*

Zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)